

Magdalena Majewska
Uniwersytet w Białymstoku, Białystok
magdalena.o@op.pl

 <https://orcid.org/0000-0003-0215-6546>

JĘZYKOWO-KULTUROWY OBRAZ MĘSKOŚCI W FELIETONACH TOMASZA RACZKA

Słowa kluczowe: felieton, podmiotowy system wartości, strategie narracyjne, językowo-kulturowy obraz męskości, Tomasz Raczek

Keywords: feuilleton, subjective value system, narrative strategies, linguistic and cultural image of masculinity, Tomasz Raczek

Tomasz Raczek to znany krytyk filmowy i publicysta, który w błyskotliwej formie felietonu zamyka swoje spostrzeżenia o współczesnym życiu społecznym, spoglądając na nie przez pryzmat filmu, kina, telewizji. Jego postawa twórcza przejawia się w zestawianiu świata medialnego z realnym życiem. Podejmując problemy, którymi żyją media, zachowuje stylistyczną swobodę, w dygresyjny sposób przybliży różne poglądy na współczesną rzeczywistość, polemizuje z innymi tekstami, a przy tym nie ośmiesza zachowań ludzi (Stasiński 1982: 7–10).

W październiku 2007 r. autor zdradził szczegóły ze swojego życia intymnego, a mianowicie ujawnił, że jest homoseksualistą i pozostaje w związku z Marcinem Szczygielskim, dziennikarzem, grafikiem i pisarzem. Orientacja seksualna Raczka wydaje się istotna w kontekście jego wyobrażeń na temat męskości. Można przypuszczać, że podmiotowo zrelatywizowany portret męskości, zawarty w felietonach, będzie się różnił od stereotypowego obrazu utrwalonego w kulturze i języku.

Celem niniejszego szkicu jest zatem wyeksponowanie w felietonach Raczka zindywidualizowanej wizji męskości, a także pokazanie zabiegów językowych i styli-

stycznych, za pomocą których felietonista tę wizję przybliży czytelnikom. Warto sprawdzić, czy liberalny światopogląd autora wpływa na semantyczne ukształtowanie *męskości*, czy i jak bardzo subiektywne wyobrażenie odbiega od stereotypu utrwalonego w kulturze.

Stereotyp to wartościujący obraz jakiegoś fragmentu rzeczywistości, utrwalony w świadomości społecznej. Oparty jest zazwyczaj na niepełnej wiedzy o świecie, a jego podstawową cechą jest uproszczony charakter.

Można przypuszczać, że te warstwy stereotypu, które spotykamy w wielu kręgach społecznych i kulturowych, mają jakieś ogólnoludzkie podłoże, a więc są bliskie bazie biologicznej i ewolucyjnej, ale pozostałe warstwy stereotypu muszą być produktem rozwoju określonych grup społecznych (obojętnie, czy to będzie naród, klasa społeczna, środowisko, mała grupa itd.) (Woszczyk 2002: 144).

Stereotyp płci można rozpatrywać na dwóch biegunach – płeć biologiczna (*sex*) i płeć kulturowa (*gender*). Jednak na świadomość płciową, świadomość kobiecości i męskości, wpływ ma nie tylko natura ludzka, ale też to, co nas otacza, a także tradycja, w której zostaliśmy wychowani, i kultura: „To kultura, tradycje – nie wyłącznie naturalny instynkt – podpowiadają, jak realizować męskość i kobiecość” (Johnson 1989: 16).

Uwarunkowany kulturowo obraz męskości zawarty w języku może być różnie profilowany w tekstach¹. Przedstawieniu zdeterminowanego idiolektalnie tekstowego profilu męskości w felietonach Raczyka służy szczególny sposób budowania wypowiedzi. Jedną ze strategii narracyjnych wykorzystanych przez felietonistę jest intertekstualność, czyli konstruowanie opowieści poprzez odwołanie do innego tekstu kultury². W felietonie pod tytułem *Wszystko dla pań* autor przywołuje nagrodzony czterema Oscarami film *Bez przebaczenia*, w którym Clint Eastwood wcielił się w rolę Williama „Willa” Munny’ego – byłego łowcy nagród i rewolwerowca ścigającego dwóch bandytów, którzy zaatakowali i oszpecili prostytutkę. Fabuła filmu z 1992 r. koncentruje się wokół obrony skrzywdzonej kobiety, nawet jeśli ma to miejsce wbrew woli strażnika prawa, czyli szeryfa Małego Billa Daggetta, który wprowadził w miasteczku Big Whiskey zakaz noszenia broni palnej. T. Raczyk, opowiadając o stoczniovcach zaangażowanych w obronę kobiet, buduje narrację na wzór hollywoodzkiego westernu. Podkreśla w niej tradycyjne, mocno utrwalone w kulturze Zachodu postawy i schematy postępowania mężczyzn:

-
- 1 Termin *profilowanie* został użyty w znaczeniu, jakie nadał mu Ryszard Tokarski, według którego oznacza on aktualizowanie określonego fragmentu ramy całościowej w konkretnym tekście czy konkretnej grupie tekstów: „Ową aktualizację fragmentu modelu i ewentualne przewartościowanie w obrębie tego modelu nazwijmy profilowaniem tekstowym czy tekstotwórczym”. Skutkiem profilowania tekstotwórczego są profile tekstowe, które bazują na profilach kulturowych, będących wynikiem profilowania kulturowego (Tokarski 1998: 40–41).
 - 2 Ryszard Handke szerszą wersję terminu *intertekstualność* stosuje odnośnie do takich zjawisk, jak cytaty, aluzja, adaptacja, parodia czy trawestacja i przekład (Handke 2008: 23).

(1) Szczecińscy stoczniovcy w dniu, gdy wybrali się z pomocą do zakładów Odra, mieli świadomość wcześniejszych sukcesów. Czuli swoją siłę i – jak się wydaje – uważali, że spełniają społeczną misję. Szli więc do Odry w roli trybunów ludowych, pasowanych przez media i zaakceptowanych przez opinię publiczną. Na miejscu szwaczki powitały ich brawami jak swoich obrońców i rycerzy. Po jednej stronie stały zrozpaczone, bezsilne kobiety (może były wśród nich żony, przyjaciółki i krewnie stoczniovców?), z drugiej – silni, nie poddający się mężczyźni. One prosiły o ratunek, oni chcieli im go dać [...] Wszystko było jasne: ten spektakl wieczorem obejrzy cała Polska [...]. Policja jednak to nie jakaś abstrakcja, ale kilkudziesięciu mężczyzn, którzy także widzieli biedne, wykorzystywane przez pracodawcę kobiety proszące o pomoc, by mogły odzyskać należące się im pieniądze, potrzebne na chleb dla dzieci. Tak więc – nietrudno zgadnąć – policjanci byli po ich stronie, niezależnie od tego, jak rozwijała się sytuacja. Tego dnia dla wszystkich obecnych w Odrze mężczyzn było jasne, że ofiarami są pracujące tam kobiety, a nie gnębiący ich prezes. Stoczniovcy i policjanci zbiorowo widzieli się w roli Clint Eastwooda z „Bez przebaczenia”, gotowi w obronie maltretowanych kobiet choćby zabić dręczyciela prezesa (Gene Hackmana). To psychologiczny schemat, archetyp męskiej postawy (Raczek 2002: 72; podkr. – M.M.).

Dzięki odwołaniu do filmu *Bez przebaczenia* Raczek zaktywizował kulturowy, klasyczny wręcz model męskości, którego głównym przejawem jest obrona słabszych, w tym wypadku skrzywdzonych kobiet. Ten tradycyjny wizerunek męskości, uwydatniony przez wprowadzenie do opowieści postaci Clint Eastwooda i jego roli w *Bez przebaczenia*, dodatkowo podkreślają precyzyjnie dobrane wyrazy i wyrażenia: *trybuni ludowi, rycerze, pasowany, obrońcy*.

Wyrażenie *trybun ludowy* oznacza rzeczownika, obrońcę interesów prostych ludzi. Ponadto w starożytnym Rzymie trybun ludowy był przedstawicielem i obrońcą praw ludu, wybieranym przez plebejuszy. Przedstawicielem ludu walczącym z niesprawiedliwym prawem w westernie był rewolwerowiec „Will”. W opisywanej przez felietonistę sytuacji bohaterem zbiorowym, odwołującym się do postaci granej przez Clint Eastwooda, są stoczniovcy i policjanci – mężczyźni odczuwający potrzebę wypełnienia społecznej misji. Ci, którzy we wcześniejszych protestach stali po przeciwnych stronach barykady, zjednoczyli się, by wspólnie bronić bezsilnych, zrozpaczonych kobiet:

Po jednej stronie stały zrozpaczone, bezsilne kobiety [...], z drugiej – silni, nie poddający się mężczyźni [...]. Policja jednak to nie jakaś abstrakcja, ale kilkudziesięciu mężczyzn, którzy także widzieli biedne, wykorzystywane przez pracodawcę kobiety proszące o pomoc [...].

I stoczniovcy, walczący wcześniej o swój byt, i policjanci, zabezpieczający akcję stoczniovców, według felietonisty w imię wyższych racji, wykazali się męską solidarnością i siłą: „Tego dnia dla wszystkich obecnych w Odrze mężczyzn było jasne, że ofiarami są pracujące tam kobiety, a nie gnębiący ich prezes”. Wyeksponowana tu

opozycja: kobieca słabość – męska siła uwydatnia atrybuty męskości: determinację, odwagę, waleczność.

Z kolei wyrazy *rycerz* i *pasowany* przywołują skojarzenia ze średniowiecznym etosem rycerskim, z cnotami, które charakteryzowały rycerza, m.in. odwagą, męstwem, siłą, honorem, wiernością danemu słowu, szlachetną postawą wobec kobiet.

Znaczenie wyrazu *rycerz* i pochodnych od niego formacji, a także frazeologizmy z tym komponentem dowodzą, że wizerunek rycerza jako wzoru męskości jest bardzo mocno utrwalony w kulturze polskiej: *rycersko* ‘tak jak rycerz; mężnie, bohatersko, odważnie, walecznie’ lub ‘w sposób pełen kurtuazji; po rycersku’³, *rycerskość* ‘rycerski sposób postępowania; szlachetność’ lub ‘kurtuazja wobec kobiet’, *po rycersku* ‘szlachetnie; mężnie’, *być czym rycerzem* ‘być czym obrońcą; asystować komu (zwykle jakiejś damie)’, *rycerski wobec kogo* ‘honorowy, szlachetny; pełen galanterii’. Można *pasować kogo*; *być pasowanym na rycerza*, może być *rycerz bez skazy, waleczny, zbrojny* bądź *błędny*, czyli szukający niezwykłych przygód w czasie wędrowki i zarazem broniący godności damy swego serca.

Natomiast leksem *obrońca* odnosi się do tego, kto broni kogoś lub czegoś przed jakimś zagrożeniem, niebezpieczeństwem. *Obrońcą* może być też osoba, która została upoważniona do obrony jakiegoś człowieka w sprawie karnej, ktoś, kto ma udowodnić brak winy. W *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* Stanisława Skorupki wyszczególnione są jeszcze połączenia *obrońca uciśnionych, ojczyzny* lub *wiary*.

T. Raczek dalej w tym samym tekście pisze, że wyżej opisane zachowanie mężczyzn to „psychologiczny schemat, archetyp męskiej postawy”, a więc uznaje, że ma ono podłoże głębsze niż tylko kultura i tradycja. Leksem *męski* określa typową i właściwą mężczyźnie postawę. Jak podają znawcy tematu, w stereotypowym wyobrażeniu mężczyzny zawiera się obraz silnego i władczego osobnika, który nie zna własnych uczuć, nie umie ich wyrażać, nie potrafi także wyartykułować swoich potrzeb ani panować nad złością oraz nie troszczy się o swoje ciało i zdrowie (Fanning, McKay 2003: 193–272). Zgodnie z typowymi połączeniami wyróżnianymi w USJP *męski* może być *charakter, duch, szowinizm*, ale obok nich wymieniona jest także *męska solidarność* i *uroda*. *Męskie* mogą być także *czyn, umysł* i *serce*. Można *powziąć męską decyzję*, czyli zrobić coś ‘szybko, zdecydowanie, bez niepotrzebnego zastanawiania się’. Także można zrobić coś *po męsku*, czyli ‘w sposób godny mężczyzny’.

Na czym więc polega ten *archetyp męskiej postawy*? Fabuła stylizowana na western sugeruje, że bodźcem dla wszystkich mężczyzn jest widok kobiet i ich niemocy, a także potrzeba pomocy słabszym i delikatniejszym. Kobiety charakteryzowane określeniami *biedne, wykorzystywane przez pracodawcę, proszące o pomoc, by mogły odzyskać pieniądze, potrzebne na chleb dla dzieci* wykreowane zostały tu na ofiary przemocy i brutalnego prawa.

3 Wszystkie definicje zaczerpnięte zostały z SF oraz USJP.

Jedna z tradycyjnych, niezmiennających się od dekad wersji męskości odwołuje się do przekonania, że obie płcie pozostają ze sobą w opozycji, której jeden biegun to zapewniający byt rodzinie mężczyzna, drugi – to pielęgnująca ognisko domowe kobieta. Z reprezentacji tej wyłonił się współcześnie typ męczyzny sukcesu (Melosik 2002: 114–115).

I właśnie tu uwidocznia się stereotyp męskiej postawy: *obroncy i rycerza* słabszych, nieradzących sobie kobiet. Wzorzec męskości według Raczkę zakłada również siłę i niepoddawanie się. A to *wszystko dla pań*, jak głosi tytuł tekstu.

W felietonie Raczkę zwraca uwagę jeszcze jeden element, który wpływa na modelowanie obrazu męskości, a mianowicie wpisanie wspomnianych zdarzeń, a zwłaszcza zachowań męczyzn, w konwencję spektaklu: „Wszystko było jasne: ten spektakl wieczorem obejrzy cała Polska”. Z konwencją spektaklu współgra także określenie *rola*. Policjanci i stoczniovcy z felietonu Raczkę obsadzeni zostali „w roli trybunów ludowych”. *Rola* to ‘odtworzona przez aktora postać lub tekst wypowiedziany przez aktora na scenie teatru lub w filmie’. Opisywane zdarzenia są więc, według Raczkę, spektaklem, czyli przedstawieniem teatralnym, w którym główne role grają słabe kobiety i silni męczyźni. Ci męczyźni „szli [...] w roli trybunów ludowych”. Można *wejść w rolę*, czyli przejąć czyjs sposób zachowania, lub *wyjść z roli*, czyli nie zachować odgórnie przyjętego sposobu zachowania. *Iść w roli* bliskie znaczeniowo jest zwrotowi *wejść w rolę* i oznaczać może przejęcie sposobu zachowania od bohatera, granie roli – w tym wypadku trybuna ludowego. Taki sposób kreacji zdarzeń przywodzi na myśl efektowne widowisko, popis, który obejrzą widzowie – cała Polska.

Archetyp męskiej postawy, mocno zakorzeniony w podświadomości, widoczny jest w zestawieniu z publicznością, czyli tym, co wywołuje męską chęć chwalenia się swoją siłą i determinacją, zwłaszcza przed kobietami, szczególnym rodzajem publiczności, przed którą należy jak najlepiej „zagrać swoją rolę w spektaklu”. Tezę tę Tomasz Raczek potwierdza w ostatnim akapicie swego felietonu:

(2) [...] sam się kiedyś przekonałem, jak utrzymywany w podświadomości męski stereotyp może człowiekowi na chwilę odebrać rozum. Tego dnia ćwiczyłem jak zwykle w siłowni, rutynowo przechodząc od przyrzędu do przyrzędu. Oprócz mnie było tam trzech czy czterech męczyzn. Nagle weszły dwie dziewczyny, chyba studentki. Chichotały i sprawdzały, czy potrafią podnieść sztangę, którą przed chwilą dźwigał mój poprzednik. Nie dały rady. Teraz przyszła moja kolej, a ja – jako słabszy od kolegi – powinienem był zdjąć ze sztangi kilka kilogramów. Dziewczyny zerkały jednak ukradkiem. Wcale mi nie zależało, żeby zrobić na nich wrażenie, sam nie wiem, dlaczego rzuciłem się, by podnieść sztangę. Była tak ciężka, że zatkało mnie, odebrało dech, wyrwało do tyłu ręce i przez kwadrans nie mogłem dojść do siebie. Po co to zrobiłem? Nie umiem wytłumaczyć. Wiem tylko jedno – wtedy nie mogłem postąpić inaczej (Raczek 2002: 72; podkr. – M.M.).

Wskazane w felietonie schematyczne, stereotypowe cechy mężczyzna eksponuje w obecności kobiet – widzów spektaklu. Taki psychologiczny schemat według teorii Junga jest wspólny i dziedziczny – sposób, w jaki reagujemy na świat i postrzegamy go, nie zależy od nas, a zachowanie takie zostało zapisane w naszych genach – to pierwowzór. Z kolei obecny w przywołanym fragmencie związek frazeologiczny *na chwilę odebrać rozum* jest innowacją rozwijającą (Bąba 1989: 51) frazeologizmu *odebrać, odjąć komu rozum*, konotującego utratę przez kogoś zdolności logicznego myślenia. Taki męski stereotyp, „utrzymywany w podświadomości”, nakazuje instynktowne zachowania.

Felieton ten opublikowany został w sierpniu 2002 r., w październiku 2007 r. autor poinformował publiczność o swoim homoseksualizmie i związku z mężczyzną. Ta wiedza stawia tekst w nieco innym świetle. Można domniemywać, że opisywana męskość jawiąca się jako siła, odwaga, upór charakteryzuje wszystkich mężczyzn, którzy wiedzą, że są obserwowani przez kobiety, niezależnie od ich orientacji seksualnej. W tym kontekście to archetyp postawy mężczyzn wobec kobiet:

(3) Przesłuchiwani nazajutrz stoczniovcy nie potrafili przekonująco wyjaśnić, dlaczego doszło z ich strony do takiej eskalacji przemocy. Dlaczego w stoczni przestrzegali zasad protestu, a w Odrze ich poniosło. Tłumaczenie, że puściły im nerwy, nie wydaje się wystarczające. Chętniej uwierzę, że to wszystko zrobili „dla pań”, nieświadomie powtarzając w zdeformowanej, polsko-westernowej formie stary archetyp rycerski. Nawet jeśli nie mieli o nim pojęcia... (Raczek 2002: 72; podkr. – M.M.).

Według felietonisty ten *stary archetyp rycerski* występuje w *zdeformowanej, polsko-westernowej formie*. Można przypuszczać, że *zdeformowana forma* oznacza skrzyżowanie polskich realiów z narracją westernu, a więc pewną adaptację amerykańskiego gatunku filmowego do polskich realiów. T. Raczek niejako sugeruje tym samym, że opisywana przez niego wcześniej forma rycerskości uległa zmianie: do uprzejmości wobec kobiet i troski o nie felietonista dodał walkę o ich prawa.

Autor wyekspozował tu cechy stereotypowo uznane za męskie, czyli siłę, odwagę, upór i chęć niesienia pomocy słabszej kobiecie. Męstwo i odwaga, nieco inaczej jednak wymodelowane niż w analizowanym wyżej tekście, są również tematami kolejnego felietonu T. Raczka.

W tekście pod tytułem *Durczok idzie na wojnę* zauważyć można inny sposób budowania narracji, a mianowicie osią konstrukcyjną wypowiedzi jest metafora pojęciowa, ujawniająca sposób, w jaki rozumiemy świat i go doświadczamy. Metafora polega na rozumieniu i doświadczaniu jednych rzeczy (z reguły bardziej abstrakcyjnych i złożonych) w terminach innych rzeczy (bardziej konkretnych i prostych). Metaforę Lakoff opisał jako „przeniesienie [transfer] części struktury pojęciowej jednej domeny do drugiej” (za: Pawelec 2006: 33). Owo przeniesienie uzależnione jest od naszego postrzegania świata i stosunku do innych ludzi, czyli od zwykle nieuświa-

domionego systemu pojęć (Lakoff, Johnson 1988: 25, 109), który nierzadko ma metaforyczny charakter, stąd też nasze myślenie, działanie i doświadczanie uzależnione jest od metafory (ibid.: 25).

Narracja w tym felietonie opiera się na metaforze LECZENIE CHOROBY TO WOJNA, co zapowiada już tytuł. Założeniem zastosowanej tu metafory pojęciowej jest ukazanie leczenia nowotworu w kategoriach wojny. Językowe realizacje tego metaforycznego modelu są powszechne w polszczyźnie, np.: *Choroba zaatakowała*, *Wygrać z rakiem*, *Chemia trafia prosto do celu*, *Chemia zabiła nowotwór*, *Choroba zaatakowała komórki*. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób za pomocą metaforyki wojennej Raczek eksponuje męską postawę Kamila Durczoka:

(4) I rzeczywiście, kilka dni później na zakończenie sobotnich „Wiadomości” wyraźnie wzruszony wyznał (przytaczam z pamięci): „Wiem, że mój wygląd dziwi wielu z państwa, ale chciałem wyjaśnić, iż nie wynika on z kaprysu ani mody, lecz jest rezultatem działań ubocznych terapii, którą zalecili mi lekarze w związku z chorobą nowotworową. Mam nadzieję, że terapia się powiedzie, a włosy odrosną”. Takie oświadczenie robi zawsze piorunujące wrażenie [...]. Sytuacja Kamila Durczoka jest zupełnie inna. On jeszcze nie pokonał choroby, choć wierzy (teraz wraz z nami), że tak się stanie. Nie prosi także o zebranie funduszy na leki. Po prostu informuje o swojej sytuacji, byśmy nie marnowali czasu na domysły i próżne gadanie. Zachowuje się jak mężczyzna, który właśnie dostał powołanie do armii wyruszającej na wojnę. Nie buntuje się, nie prosi o pomoc, nie stara się wymigać: po prostu przygotowuje się do walki i wierzy, że wróci do domu cały i zdrowy. Przecież taka wojna z chorobą to ludzka rzecz i historia zna setki tysięcy, a może i miliony zwycięzców. Teraz chodzi o to, by się znaleźć właśnie wśród nich (Raczek 2003: 68; podkr. – M.M.).

T. Raczek, wykorzystując militarne porównanie, zauważa, że prezydent wiadomości zachowuje się jak mężczyzna, który właśnie dostał powołanie do armii wyruszającej na wojnę. Przywodzi to na myśl nakaz wstąpienia do wojska i walki na froncie. Zmodyfikowany frazeologizm ma większą ekspresję, silniej oddziałuje na emocje niż związek standardowy. O ile *wojsko* może kojarzyć się z ćwiczeniami, przeszkoleniem bojowym, o tyle *armia* wywołuje skojarzenia z regularną wojną, zagrożeniem, a nawet pozbawieniem życia, co dodatkowo podkreśla rozbudowana przydawka *wyruszająca na wojnę*. W dalszej części tekstu autor dookreśla, co rozumie przez słowa *mężczyzna, który właśnie dostał powołanie do armii* – taki mężczyzna nie buntuje się, nie prosi o pomoc, nie stara się wymigać, przygotowuje się do walki i wierzy, że wróci do domu cały i zdrowy. Pierwsze trzy określenia są negacją przeciwstawiania się, niezgody, a także potrzeby uzyskania pomocy i uniknięcia jakiegoś obowiązku. Następne cechy męczyzny zostały wyeksponowane przez felietonistę przez użycie frazeologizmów wojennych – *przygotować się do walki* kojarzy się z oswojeniem się z myślą o nieuchronności czegoś, *wrócić do domu* konotuje przezwyciężenie trudności, odniesienie sukcesu, pokonanie

czegoś, określenie *cały i zdrowy* zaś przywodzi na myśl człowieka, który nie doznał poważnych uszczerbków na zdrowiu.

Według autora felietonów męskość Durczoka przejawia się również w tym, że prezenter po prostu informuje o swojej sytuacji, by widzowie nie marnowali czasu na *domysły i próżne gadanie*. Można więc domniemywać, że zachowanie takie należy do sfery męskości. Prezenter nie każe widzom odgadywać prawdy (dziwny wygląd – ogolona głowa), przekazuje im niezbędne informacje o swojej chorobie nowotworowej. Robi to jednak nie bez emocji, por. *wyraźnie wzruszony wyznał*. Mimo siły i determinacji mężczyzna jednak okazuje swoje uczucia (Fanning, McKay 2003). Lekceważące określenie *próżne gadanie* sugeruje gadanie bez sensu, brednie, nieprawdę i wreszcie „babskie gadanie” – będące przeciwieństwem męskiego informowania. W cytowanej wypowiedzi T. Raczek zestawia męskość prezentera wiadomości postawionego w obliczu ciężkiej choroby z deprecjonującym kobiety mówieniem bez sensu. Seksistowski frazeologizm: ‘babskie gadanie’ (*próżne gadanie*) w zestawieniu z ‘męską rozmową’ (*po prostu informuje*) eksponuje cechy, które stawiają kobiety w gorszym świetle, tzn.

plotkowanie, narzekanie, głędzenie, mówienie bzdur, narzekanie na mężczyzn, wylewanie czułości, obgadywanie, coś przeciwnego do rozmowy faceta z facetem [...]. Nie musi być na temat, aby dużo (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005: 181).

Z kolei militarny związek frazeologiczny *wojna/walka z chorobą* oznacza nie tylko zmaganie się ze stanem swojego ciała, ciężkie starcie człowieka z chorobą. Podkreśla także dramatyzm sytuacji, uobecnia skalę zagrożenia – nigdy nie wiadomo, jaki będzie finał tej potyczki.

(5) Mam wrażenie, że informując nas o chorobie, odczuł ulgę. Może już teraz spokojnie wyruszyć na wojnę, która – wie to i on, i my – jest przecież do wygrania (Raczek 2003: 68; podkr. – M.M.).

Połączenie wyrazowe *wojna jest do wygrania* sygnalizuje duże szanse na sukces w dążeniu do pokonania choroby, szanse na wyzdrowienie. Przywołana wcześniej utrwalona konstrukcja *przygotować się do walki*, zdefiniowana przez mnie jako ‘oswojenie się z myślą o nieuchronności czegoś’, utożsamiana jest przez autora felietonu z *informowaniem*, czyli udzielaniem informacji, oświadczeniem. Podanie do publicznej wiadomości informacji o chorobie spowodowało, że chory prezenter po tym silnym napięciu nerwowym poczuł odprężenie i teraz może *spokojnie wyruszyć na wojnę*, czyli bez zbędnego niepokoju skupić się na leczeniu.

Na początku tej fabuły stylizowanej na relację z działań wojennych T. Raczek eksponuje żołnierski wygląd chorego Durczoka:

(6) O chorobie Kamila Durczoka dowiedziałem się podczas gali Wiktorów, gdy wręczał statuetkę Wojciechowi Kilarowi. Nie pojawił się na scenie, gdyż ten uroczysty moment wcześniej sfilmowano na Śląsku, gdzie mieszkają obaj panowie. Pokazano

go tylko na ekranie zawieszonym nad sceną warszawskiej Opery Narodowej. A jednak po sali przeszło westchnienie zdziwienia: Durczok ogolił się na łysą pałę, cóż za ekscentryzm! To nie tak – nachyliła się do mnie siedząca nieopodal pani. – To nie kaprys! On jest poważnie chory (ibid.; podkr. – M.M.).

Wyrażenie *łysa pała* określa łysiego człowieka, ma pejoratywny wydźwięk. Pozbawienie głowy włosów, czego – jak sądzono – dokonał prezydent informacji, może zostać określone mianem *ekscentryzmu*, czyli zachowania ‘wbrew ogólnie przyjętym zasadom’. Wyrażenie to jednak również przywodzi na myśl wojsko i wojnę – w czasach obowiązkowego poboru wojskowego głowę mężczyzny wstępującego do armii należało, ze względów praktycznych i zdrowotnych, ogolić lub bardzo krótko przystrzyc. Zawodowi wojskowi dziś, a niegdyś poborowi, włosy mieli ścinane właśnie *na łysą pałę*. Współcześnie fryzura taka kojarzy się z różnymi przedstawicielami sportów walki, kibicami lub członkami subkultury skinheadów, dlatego wygląd Durczoka określony został mianem *ekscentryzmu* i *kaprysu*, nagłej zachcianki wbrew przyjętym zasadom.

Felietonowa twórczość T. Raczka sprofilowana jest kulturowo. Źródłem jego inspiracji są filmy, ale jest nim także współczesne życie społeczne. Ważny jest sposób, w jaki językowo ujmuje on przedstawione w swych tekstach zdarzenia. Poruszając temat męskiej reakcji na ucisk i wyzysk kobiet, wykorzystuje narrację stylizowaną na klasyczny gatunek kina amerykańskiego – western. Jedną z cech tego gatunku filmowego jest konflikt dramatyczny, starcie sił reprezentujących dobro z siłami zła. Felietonista utożsamia też aktora odgrywającego rolę postaci reprezentującej wartości pozytywne ze współczesnymi mężczyznami, jednocześnie przypisując im cechy tegoż bohatera filmowego. Tak przedstawiony mężczyzna to rycerz, który realizuje się w pełni, gdy jest podziwiany, zwłaszcza przez kobiety. Postać grana przez Clinta Eastwooda (a z nim także stoczniovcy i policjanci) to wzór męskości w felietonie Raczka.

Z kolei narracja traktująca o poważnej chorobie popularnego prezentera oparta jest na metaforze pojęciowej LECZENIE CHOROBY TO WOJNA. Wojna jest tradycyjną sferą męskiego życia, utożsamianego z siłą, determinacją i wygraną.

Wyłaniający się z felietonów Raczka obraz męskości zaskakuje tradycyjnym, mocno zakorzenionym w kulturze Zachodu ujęciem. Ową wizję wyrażają różne środki językowe, stylistyczne i narracyjne. Po felietonistacie o liberalnym światopoglądzie można było oczekiwać innego, bardziej kontrowersyjnego, odbiegającego od stereotypu spojrzenia na problem męskości. Wbrew jednak początkowym przypuszczeniom w felietonach Raczka mamy do czynienia ze schematycznym, archetypicznym wręcz – jak twierdzi sam autor – wyobrażeniem męskości, niezmiennym od wieków, powielanym przez pokolenia, na trwałe wpisany w kod kulturowy.

Literatura

- BĄBA S., 1989, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań.
- FANNING P., MCKAY M., 2003, *Być mężczyzną we współczesnym zwiariowanym świecie*, tłum. A. Błaż, Gdańsk.
- HANDKE R., 2008, *Poetyka dzieła literackiego. Instrumenty lektury*, Warszawa.
- JOHNSON R.A., 1989, *On. Być mężczyzną we współczesnym świecie*, tłum. A. Teisseyre, Warszawa.
- KARWATOWSKA M., SZPYRA-KOZŁOWSKA J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, Warszawa.
- MELOSİK Z., 2002, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Poznań.
- PAWELEC A., 2006, *Metafora pojęciowa a tradycja*, Kraków.
- RACZEK T., 2002, *Wszystko dla pań*, „Wprost” nr 34, s. 72.
- RACZEK T., 2003, *Durczok idzie na wojnę*, „Wprost” nr 12, s. 68.
- SF: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1993.
- STASIŃSKI P., 1982, *Poetyka i pragmatyka felietonu*, Wrocław.
- TOKARSKI R., 1998, *Kulturowe i tekstotwórcze aspekty profilowania*, [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i tekście*, Lublin, s. 35–52.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WOSZCZEK M., 2002, *Stereotypy dotyczące płci a uprzedzenia wobec homoseksualistów*, [w:] A. Hulewska, A. Jasielska, M. Ziarko (red.), *Interdyscyplinarne studia nad płcią. Od polaryzacji płciowej ku depolaryzacji rodzajowej*, Poznań, s. 141–155.

The Linguistic and Cultural Image of Masculinity in Tomasz Raczek's Feuilletons Summary

In this paper, the author presents the linguistic layer of Tomasz Raczek's feuillets published in the "Wprost" weekly. Analysed are the various linguistic means, phraseologisms, and lexemes occurring in Raczek's texts, which showcase masculine and non-masculine social attitudes, and thereby the subjective value system represented by the author of the "Ekran osobisty" ('Personal screen') series of feuillets. Moreover, the paper presents the narrative strategies of Raczek's feuillets, revealing the linguistic and cultural image of masculinity in Raczek's texts: the culture of intertextuality and conceptual metaphors.